Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 18-go kwietnia 1935 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2 — „
półrocznie . . . 4 — „
rocznie . . . . . 8 — „

Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . — 90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . 5 — „
rocznie . . . . . 10 — „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30 — „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 60% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 16. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok X.

ALLELUJA...

I oto rozdzwonią się wszystkie dzwony, aby światu zwiastować, że Syn Boży zmartwychwstał.

Radość wielka wstępuje w serca wszystkich, gdyż oto miłość zwyciężyła nienawiść, wiara zwyciężyła śmierć.

Chrystus zmartwychwstał.

Radosna pieśń otuchy rozdzwoni się w sercach naszych.

W polskiem społeczeństwie radość Zmartwychwstania Chrystusa łączy się z radosnym cudem zmartwychwstania Ojczyzny, która przez miłość swych synów się odrodziła.

I przeto Miłość winna w nas silniej torować sobie drogę od serca do serca i tworzyć w całem społeczeństwie jedną wielką rodzinę, jedno wielkie umiłowanie.

Radością winna z serc naszych płynąć pełna wiary i otuchy pieśń szczęścia

Alleluja...

Wiara i miłość stworzy w naszem społeczeństwie tak silne mury, o które rozbije się każda inicjatywa nienawiści, każda inicjatywa zła.

Kiedy więc potężna pieśń Alleluja rozdzwoni radością w całym narodzie, weselmy się, radujmy, ale łączmy również nasze dłonie, aby w spokojnej pracy, pełnej miłości budować mocarstwo wiary i siły.

Wszystkim Czytelnikom, Abonentom, Współpracownikom i Przyjaciołom naszego pisma zasyłamy najserdeczniejsze życzenia

„WESOŁEGO ALLELUJA“

Artykuł 7-my konstytucji.

Jedną z najcięższych prób dla obywatela jest świadomość faktu, że wokół zachodzą zjawiska, przeciw którym buntuje się uczciwość i elementarne poczucie sprawiedliwości, że zjawiska te, niejednokrotnie cynicznie jawne uchodzą bezkarnie. Bo są niewątpliwie sprawy haniebne, o których milczą kodeksy i nic nie mają do powiedzenia sądy. Bo taka już jest kodyfikacja przestępstw, że ściga się i karze za drobną kradzież, a pomija przestępstwa o skutkach bez porównania groźniejszych. Który kodeks karze za demoralizowanie życia publicznego, za nadużywanie wielkich haseł dla prywatnych interesów, za systematyczny nepotyzm, za protekcjonizm, za wsączanie w serca tysięcy obywateli goryczy, poczucia krzywdy i zwątpienia w ideę dobra? Który kodeks zajmuje się temi spustoszeniami, jakie szerzyć musi w sumieniu mas wyniesienie człowieka niegodnego i faworyzowanie tych, którymi się pogardza?

A to nie są sprawy nieuchwytne. Gdyby istniał trybunał ludowy, sądzący według niepisanych kryterjów moralności zbiorowej, gdyby istniał urząd prokuratorski, uprawniony do ścigania trucicieli i demoralizatorów życia publicznego, znalazłby ich z łatwością i określił ich przestępstwo. Jest bowiem na szczęście w człowieku instynkt, który wyróżnia dobro od zła, który ujmuje istotę czynności pożytecznej i szkodliwej. Ów instynkt niezaspokojony staje się buntem.

Dlatego pisaliśmy już o konieczności stworzenia owego „kodeksu moralnego“, aby usunąć zamęt, aby ustalić ponad wszelką wątpliwość granice działania i ułatwić walkę z nadużyciem. Niechby było wreszcie czarno na białem napisane to, co czuje i zawsze czuć będzie każdy, jeszcze niedotknięty zarazą: że człowiek, który zmieniając przekonania, czerpie stąd korzyść osobistą, nie zasługuje na zaufanie, że człowiek, który nadużywa swego wyniesienia do osobistych zysków, do rozdawnictwa posad swym familjantom, nie zasługuje na to wyniesienie; że człowiek, który reprezentuje ideę, organizację, urząd, nie może trybem swego życia siać zgorszenia publicznego; że człowiek, który z idei robi świętokupstwo, winien być napiętnowany jako zbrodniarz; że wszystko liche, nikczemne, służalcze musi zniknąć z szeregów, będących awangardą uzdrowienia życia publicznego.

Kodeks taki nie istnieje. Ale 23 marca br. uchwalona została nowa konstytucja, która, co już podkreślono, zawiera poza przepisami o władzach i ich atrybutach także jak gdyby pierwszą próbę sformułowania zasad moralności obywatelskiej.

Nie chodzi tu o proste obowiązki, określone już w dawnej konstytucji. Nie chodzi o samą wierność i lojalność, którą tak czy inaczej Państwo może wymusić. Te postulaty jeszcze dostatecznie realizuje kodeks karny. Chodzi o ów wyższy szczebel działania, działania nieskończenie donioślejszego, bo stwarzającego dla społeczeństwa zły lub dobry przykład, działania odbywającego się na arenie publicznej i decydującego zarówno o losach Państwa, jak o kształceniu psychiki zbiorowej w duchu budującym lub burzącym.

Mamy na myśli pierwszy ustęp artykułu 7-go. Powiada on: „Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne“.

Jakkolwiek jest to norma czysto deklarowana, należy uznać jej olbrzymią doniosłość. Poraz pierwszy ustala ona warunki moralne dla kierowników życia politycznego. Nietylko census wieku, nietylko niekaralność za przestępstwa pospolite, ale jeszcze i chyba w mierze co najmniej równej dodatkowa legitymacja moralna: wysiłek i zasługa na rzecz dobra zbiorowego.

Brzmi to jasno i lapidarnie. Przekreśla to bezapelacyjnie wiele z dróg, prowadzących dotąd ku wyżynom dominowania nad sprawami publicznemi. Najprzewrotniej interpretowany ów 7-my artykuł konstytucji nie uznaje wpływania na sprawy publiczne z tytułu pokrewieństwa, ani z tytułu faworów lokalnego dostojnika, ani z tytułu braku skrupułów lub braku kręgosłupa.

Artykuł 7-my konstytucji powinien znaleść się wielkiemi literami wypisany na ścianach lokali tych naszych organizacyj politycznych i społecznych, które za cel swój postawiły poprawę obyczajów i walkę o lepsze jutro Polski. Artykuł ów powinien i musi — jeśli konstytucja niema być tragicznem nieporozumieniem — wejść jako prawo do najbliższej kampanji wyborczej przy selekcji kandydatów.

Muszą ci ludzie, którym przyznany będzie

wielki wpływ na sprawy publiczne, wykazać się niesfabrykowaną w gronie przyjaciół zasługą i takim wysiłkiem na rzecz dobra powszechnego, by każdy wyborca z wolnej woli i głębokiego przekonania mógł powiedzieć: głosuję na najgodniejszego.

Mogłoby oczywiście stać się inaczej. Mogliby wejść do Sejmu ludzie, budzący zdumienie. Ale jeśliby tak miało się stać, lepiej, zdrowiej, uczciwiej byłoby skreślić ów artykuł i pozostawić tylko resztę: 30 lat ukończonych i coś tam jeszcze.

To samo odnosi się do wszelkich stanowisk kierowniczych w organizacjach ideowo-politycznych. I tu niema niejasności, niema kompromisu. I tu kończą się wszelkie przyjaźnie, intymne przysługi, gabinetowe awanse. I tu trzeba będzie przeprowadzić selekcję (nową konstytucję witało się z radością chyba szczerą) i tym wszystkim, którzy nie dorastają miary artykułu 7-go oświadczyć: idźcie do tylnych szeregów. Jest tam pracy dosyć. Służcie i dosługujcie się. Ale musicie zrezygnować (na nic łzy i fortele) z bezpośredniego wpływania na sprawy publiczne, musicie, bo od dziś rozpoczynamy realizację ustawy, reformującej nasz ustrój i nasze obyczaje.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

We wtorek dnia 16 kwietnia odbyło się w sali BBWR. zebranie Klubu Politycznego pod przewodnictwem prezesa Rady Grodzkiej Dra Hempla, na którem p. dyr. Dyndowicz wygłosił bardzo interesujący wykład o przemyśle w Polsce.

Prelekcja wywołała ożywioną dyskusję.

W sobotę odbyło się zebranie Koła Dzielnicowego BBWR. Nowy Świat pod przewodnictwem dyr. Machalskiego. Sprawozdanie poselskie złożył p. poseł Starzyk, organizacyjne p. rej. Ryblewski, wkońcu p. dyr. Machalski zarysował plan pracy Koła.

Z. Z. Z.

Ruchliwy Związek ZZZ., a raczej sekcja dramatyczna tego Związku odegrała w niedzielę w sali Sokoła komedję Al. Fredry p. t. „Gwałtu, co się dzieje“?

Świetna gra niezawodowych wykonawców wywołała burzę aplauzu wśród zebranej publiczności, która zjawiła się bardzo licznie.

Konferencja starostów.

W poniedziałek odbyła się w Tarnowie pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Społecznego p. Małaczyńskiego konferencja starostów okolicznych powiatów, na której omawiano sprawę zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych.

Starosta powiatowy Mieczysław Lissowski złożył kwotę 20 zł. na zakupno cukru dla biednych dzieci na święta, Wicestarosta złożył na ten sam cel kwotę 15 zł. zamiast życzeń świątecznych. — Prez. Miasta Dr Brodziński złożył zamiast życzeń świątecznych 20 zł. na Zakład Albertynek.

K. P. W.

W dniu 13 kwietnia 1935 r. odbyło się staraniem Ogniska KPW. Tarnów-Warsztaty i Koła Rodziny Kolejowej zebranie pracowników Warsztatów Głównych i Magazynu Zasobów Tarnów, w sprawie subskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej Premjowej.

Zebranie zagaił Naczelnik Warsztatów Inż. Pupko, który wyjaśnił zebranym cel pożyczki i zwrócił się z apelem do pracowników, aby wszyscy subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną.

Naczelnik Magazynu Zasobów p. Bylica wyjaśnił szczegółowo warunki subskrybowania pożyczki.

Inż. Stadtmüller odczytał następującą rezolucję, którą zebrani jednogłośnie przyjęli:

Członkowie Koła Rodziny Kolejowej i Ogniska Kolejowego P. W. Tarnów-Warsztaty zebrani w dniu 13 kwietnia 1935 r, zdając sobie sprawę z doniosłości zamierzeń Rządu w kierunku prowadzenia prac inwestycyjnych na terenie całego Państwa, mających na celu przedewszystkiem danie pracy rzeszom bezrobotnych oraz podniesienie ekonomiczne całego kraju, postanawiają solidarnie subskrybować 3% pożyczkę inwestycyjną w kwotach ustalonych w porozumieniu między Zarządami Rodziny Kolejowej i K. P. W. wszystkich Okręgów Dyrekcyjnych.

Osobiste.

Kierownik komisarjatu P. P. w Tarnowie p. Waldemar Gniewecki został na własne żądanie zwolniony ze swego stanowiska.

Podczas swego urzędowania zjednał sobie p. kom. Gniewecki obywateli Tarnowa, którzy żegnają go ze szczerym żalem.

Prawy urzędnik i dobry obywatel, posiadający wiele taktu, potrafił w swej ciężkiej służbie bezpieczeństwa publicznego połączyć obowiązek z sercem obywatela.

Z Pożarnictwa.

W dniach od 5 do 14 bm. odbył się kurs stopnia I-go dla naczelników Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu tarnowskiego.

Powyższy kurs zorganizował Zarząd Oddziału Powiat. Związku Straży Pożarnych w Tarnowie. Kursistów zgłosiło się 36 i tylu kurs ukończyło. Z postępem bardzo dobrym zdało egzamin 7, z postępem dobrym 15, a z dostatecznym 14. Kurs zakwaterowany był w warsztatach kolejowych w Tarnowie dzięki pomocy i uprzejmości Dyrekcji kolei w Krakowie i naczelnika warsztatów kolejowych w Tarnowie p. inż. Pupki.

Ogólna ilość odbytych godzin ćwiczeń praktycznych i wykładów 84. Przedmioty z dziedziny pożarnictwa i OPGaz. biernej wykładali: instr. pożarniczy asp. Stafiński St., Starostka Stan. nacz. rej. Tarnów, Bocoń Jan nacz. OSP kolej. Wyjaśnień z dziedziny organizacji drużyn samarytańsko-pożarniczych udzieliła ref. woj. Lechowska Irena, z dziedziny gospodarki samorządów gmin insp. Miszewski M. Ogólną działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych omówił insp. Rybakiewicz W. prezes Zarządu Oddziału Powiat.

Na egzamin końcowy przybył insp. woj. Sobczyk Fr. i egzaminował kursistów.

Na powyższy kurs komenda garnizonu delegowała 3 podoficerów, a dyrekcja warsztatów 4 pracowników kolei.

Podczas trwania kursu instruktor powiat. przeprowadził dwa nocne alarmy ćwiczebne, chcąc zbadać sprawność i gotowość bojową kursistów.

Uroczyste zakończenie kursu, połączone z popisem straży kolejowej odbyło się w niedzielę 14 bm. O godz. 9 rano kursiści udali się do kościoła księży Misjonarzy. Po powrocie na teren warsztatów odbyło się uroczyste wręczenie świadectw przez wicestarostę p. Mgr. Choczyńskiego. Jako goście raczyli przybyć: pp. inż. Studnicki, nacz. poczty Worek, nacz. warsztatów inż. Stadtmüller, insp. Miszewski, Mgr. Rybakiewicz, podinsp. kom. Straży Fabrycznej Łabno, kom. Straży Zaw. Gargaś i Skowron gospodarz Ochotniczej Straży Tarnowskiej.

Dnia 7 bm. o godz. 11 rano w sali posiedzeń Rady Tymcz. Wydziału Powiatowego w Tarnowie odbyło się posiedzenie Rady Oddziału Powiat. Związku Straży Pożarnych.

Posiedzenie otwarł prezes Rady starosta Lissowski i przez czas trwania przewodniczył. Na temże walnem zgromadzeniu został ponownie powołany w skład Zarządu Oddziału ustępujący przez losowanie prof. Markielowski, a na wiceprezesa został powołany nacz. poczty Worek.

Walne zebranie zatwierdziło budżet i roczny plan działalności Oddziału na r. 1935/36 Na zakończenie prezes Rady podziękował obecnym za przybycie, stwierdzając postęp w dziedzinie prac Straży Pożarnych na terenie tutejszego powiatu.

Święcone dla biednych dzieci.

Na skutek osobistych starań uzyskał p. starosta Lissowski subwencję z Urzędu Woj. oraz pewne świadczenia ze strony społeczeństwa tarnowskiego, co umożliwiło zaopatrzyć około 2000 dzieci z powiatu tarnowskiego w święcone. Rozdawnictwem zajęły się pp. Lissowska i Choczyńska, rozwożąc święcone po powiecie. Każde obdarowane dziecko otrzymało: kiełbasę, mąkę oraz cukier.

Szczególnie ofiarnością przyczynili się do umożliwienia obdarowania tak dużej ilości dzieci pp. dyr. Rusinowski, inż. Szancer, oraz dyrekcje kinoteatrów.

Z miasta.

W poniedziałek objął p. starosta Lissowski urzędowanie po 3-dniowym urlopie.

Staraniem p. starosty Lissowskiego otrzymała biedna ludność żydowska pow. tarnowskiego subwencję na mace. Mace zostały rozdzielone między biedną ludność żydowską w całym powiecie.

Likwidacja Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi jest już w toku. Wszyscy ci, którzy mają jeszcze niezaspokojone pretensje z racji dostaw i t. d. do Komitetu, winni się zgłosić w najbliższym czasie, a najdalej do końca maja, gdyż później pretensje nie będą uwzględniane.

Świetlicowa impreza teatralna ZPOK.

W ramach pracy świetlicowej dla kobiet bezrobotnych baraków na Pogwizdowie, odbyło się na scenie szkoły im. Staszica przedstawienie, które wywołało u niezblazowanego przyjemnościami kulturalnemi audytorjum bezrobotnych ogromny zachwyt. Tembardziej, że aktorami była młodzież, zamieszkująca baraki. Odegrano pod dobrą reżyserją dyr. Mazurkiewicza i p. Małetówny komedję p. t. „Trzewiki szczęścia" i „Jak Bolek został harcerzem". Radość i zadowolenie zadwdzięczającą widzowie, biedni barakowcy, opiece i życzliwości p. prezydenta Brodzińskiego, dzięki której ta ze wszechmiar pożyteczna i kulturalna placówka sceny świetlicowej powstała.

Walne Zebranie.

Zarząd Związku b. Ochotników Armji Polskiej. Oddział w Tarnowie zawiadamia, że dnia 28 kwietnia br. o godz. 15 odbędzie się w sali obrad Zarządu miejskiego w Tarnowie Bernardyńska 24, I. p. II-gie Walne Zebranie.

Piękne z pożytecznem.

Ci, którzy czytali zawiadomienia o otwarciu zapisów na Premjową Pożyczkę Inwestycyjną, są już dostatecznie poinformowani o korzyściach, jakie czekają subskrybentów: zapewniony zwrot kapitału, regularna, w oznaczonych zgóry terminach wypłata odsetek, no i przedewszystkiem — premje, z których największa sięga zawrotnej, nietylko w dzisiejszych ciężkich czasach, kwoty 500 tysięcy złotych.

Ale przecież nie chodzi tylko o osobiste korzyści nabywców obligacyj. Nowa pożyczka zawiera też wartościową atrakcję w charakterze społecznym, bo głównem jej przeznaczeniem jest sfinansowanie szeregu robót publicznych na wielką skalę.

A na robotach publicznych zyska każdy: i ten, który coś posiada i ten, co żyje z pracy rąk i ten wreszcie, kto z utęsknieniem wyczekuje chwili, gdy będzie mógł znaleść jakikolwiek zarobek, by zapewnić choćby najskromniejszy byt sobie i rodzinie.

Regulacja rzek zabezpieczy od zniszczenia dobytek tych, którzy zamieszkują okolice nawiedzane dotychczas przez powodzie. Widmo redukcji nie będzie już prześladowało pracowników wielu przedsiębiorstw, których produkcja wzrośnie dzięki zapoczątkowanym robotom. Wreszcie tysiące bezrobotnych znajdzie zajęcie, a zniechęcenie i gorycz, w jakie wprawiała ich obecna beznadziejność położenia, zniknie — daj Boże — na długo.

Kto więc chce połączyć piękne z pożytecznem, przysłużyć się społeczeństwu i sobie jednocześnie, niech spieszy ulokować swe oszczędności w Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej.

Interwiew w sprawie 3 proc. pożyczki inwestycyjnej.

Jak na terenie Tarnowa zorganizowaną zostanie akcja propagandy 3% Pożyczki Inwestycyjnej? — pytamy p. starostę Lissowskiego.

Ze względu na to, że pieniądze uzyskane z subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej mają być wydatkowane w całości na przeprowadzenie robót publicznych o charakterze stałych urządzeń inwestycyjnych, postanowiłem zwrócić się z prośbą do Stowarzyszenia Politechnicznego w Tarnowie i Ligi drogowej o zorganizowanie Komitetu propagandowego, uważając, że właśnie ze względów przed chwilą wyłuszczonych pp. inżynierowie są tym czynnikiem w społeczeństwie, który ma obowiązek i prawo zająć się uświadomieniem społeczeństwa o celach, przeznaczeniu i ważności pożyczki dla całokształtu stanu gospodarczego Państwa. Ponieważ bardzo znaczne fundusze, uzyskane z 3% Pożyczki Inwestycyjnej pójdą na budowę dróg, uważałem, że Liga Drogowa również winna być powołaną do prac propagandowych.

W jaki sposób zostanie zorganizowana propaganda w powiecie i mieście Tarnowie?

Tą sprawę pozostawiłem Stowarzyszeniu Politechnicznemu i Lidze Drogowej. Wiadomem mi jest, że w dniu 19 bm. zwołane zostanie posiedzenie organizac. przez Zarząd Stowarzyszenia i przy udziale Starostwa i Prezydjum miasta. Zebranie to wyłoni Komitet, który już w dalszym ciągu zajmie się propagandą. Prace Komitetu ze względu na krótki termin subskrypcji muszą iść w bardzo szybkiem tempie.

Jak obecnie przedstawia się stan subskrypcji w naszem mieście i powiecie?

Wedle informacyj, pochodzących z instytucyj przyjmujących subskrypcje, ruch subskrybentów jest bardzo duży. Jak zawsze, tak i obecnie w pierwszych szeregach stanęli urzędnicy państwowi. W dniu 17 bm. mogłem z dumą zameldować władzom przełożonym, że wszyscy urzędnicy złożyli deklaracje subskrypcyjne z 3% Pożyczki Inwestycyjnej w wysokości jednomiesięcznych pełnych poborów. Poza subskrypcjami gotówkowemi, subskrybowali urzędnicy dodatkowo w obligacjach 6% Pożyczki Narodowej. Przypuszczam, że i społeczeństwo tarnowskie, jak zwykle, zda egzamin swej dojrzałości patrjotycznej. Duże stosunkowo uprzemysłowienie miasta i powiatu tarnowskiego (Mościce, Zakłady księcia Romana Sanguszki etc.) pozwala przypuszczać, że subskrypcja przyniesie poważne wyniki i wróci do społeczeństwa w postaci wzmożonego życia gospodarczego.

Bł. p. Aleksander Feldbaum.

Dnia 11 kwietnia zmarł w 27 roku życia bł. p. Aleksander Feldbaum, słuchacz praw, referent Wychowania Fizycznego komendy powiatu Związku Strzeleckiego.

Aleksander Feldbaum brał z dużem zamiłowaniem udział w pracach społecznych, a szczególnie wychowanie fizyczne młodzieży leżało mu na sercu. Już od lat najmłodszych tworzył kółka W. F. i należał do Strzelca, organizując w kole tarnowskiem życie sportowe. Stworzył on w Strzelcu sekcję motocyklistów.

Dla zalet swego serca był bł. p. Aleksander Feldbaum niezmiernie lubiany w Tarnowie, to też śmierć jego pogrążyła w smutku nietylko rodzinę, ale wszystkich tych, którzy z nim współpracowali.

Cześć Jego pamięci!

Akcja zwalczania bezrobocia.

Dzięki usiłowaniom i finansowaniu akcji przez Fundusz Pracy, ma być zatrudnionych do 15 bm. 200 robotników, a to 150 przy regulacji Wątoku, 50 zaś ma być przesiedlonych i zakoszarowanych w okolicy Tarnowa przy regulacji Kisieliny. Pozostała jeszcze liczba bezrobotnych ma również w najbliższej przyszłości uzyskać pracę częściowo przy robotach państwowych w obrębie powiatu, częściowo przy robotach gminnych. Wojewódzki Fundusz Pracy postanowił w roku bieżącym opanować w zupełności klęskę bezrobocia, tak silnie rozwiniętą na terenie Tarnowa.

Z Towarzystwa Ochrony Zwiarząt.

W Tarnowie powstał Związek Ochrony nad Zwierzętami — Oddział w Tarnowie.

Związek apeluje do wszystkich przyjaciół zwierząt, aby gremjalnie wpisywali się do Towarzystwa, którego celem jest danie ochrony naszym czworonożnym przyjaciołom. Związek Ochrony nad Zwierzętami mieści się w starostwie w Tarnowie. Dyżury w starostwie we wtorki i piątki o godzinie 11—12, drzwi Nr. 7, II. p., oraz w budynku policji państwowej w dowolnych godzinach.

Nr. akt: II. Km. 930/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Jaśle rew. II. Włodzimierz Popiołek, mający kancelarję w Jaśle ul. 3-go Maja nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 maja 1935 r. o godz. 12.30 w Sądzie grodzkim w Jaśle odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Jana i Heleny Michalczyków nieruchomości, a to: całych realności lwh. 42, 310 358 wszytkich gm. kat. Przysieki obj. składających się: 1) lwh. 42 z pb. lk. 201 i pgr. lk. 316, 322, 318, 319, 322, 329, 320 i 321 obszaru 1 mórg 392 s^2; 2) lwh. 310 z pb. 250 i pgr. lk. 317/1—317/2. obszaru 1 mórg 492 s^2: 3) lwh. 358 z pgr. lk. 512/1—513/2, 514—515/2 i 515/4 obszaru 1 mórg 1284 s^2, — położonych w gminie Przysieki, powiecie jasielskiem, wojew. krakowskiem.

Na realności lwh. 42 stoją następujące zabudowania:

1) Dom mieszkalny, parterowy, drewniany, poszalowany deskami, dachówką kryty, obejmujący 3 pokoje, kuchnię, sień i spiżarkę, oraz piwnicę, dom nowy w dobrym stanie.

2) Stodoła nowa zbudowana na podmurowaniu betonowem, w słupy betonowe, ściany z okrąglaków, kryta dachówką, wraz z dobudówką z desek, dachówką kryta.

3) Stodoła stara w stanie zniszczonym, kryta słomą, zbudowana z drzewa, wraz z dobudówką z desek.

4) Budynek ma pompę elektryczną ze ścian ryglowych i cegły. Przynależności stanowią: ustęp z desek, gnojowniec z betonu oraz studnia z kręgów betonowych.

Na realności lwh. 310 wybudowany jest młyn motorowy, popędzany ropą, wraz z przybudówką dla motoru, oraz z przybudówką dla holendra do robienia pęcaku.

Nieruchomości powyższe wpisane są w księdze gruntowej gm. kat. Przysieki, prowadzonej przy Sądzie grodzkim w Jaśle.

Nieruchomość oszacowana została na sumę
ad 1) 10.428 zł. 06 gr.
ad 2) 27.896 zł. 82 gr.
ad 3) 2.703 zł. 75 gr.
cena zaś wywołania wynosi
ad 1) 7.821 zł. 05 gr.
ad 2) 20.922 zł. 62 gr.
ad 3) 2.027 zł. 82 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości:
ad 1) 1042 zł. 80 gr.
ad 2) 2789 zł. 68 gr.
ad 3) 270 zł. 37 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Licytacja odbędzie się na warunkach ustawowych, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jaśle ul. Chełmska.

Jasło, dnia 6 marca 1935 r.

Popiołek Wł., komornik.

Wystawa dzieł Stanisława Noakowskiego na Ratuszu.

Opisać w kilku zdaniach lot fantazji, poety architekty, wielkiego artysty, wielkiego pedagoga — jest niezmiernie trudne, wprost niemożliwe.

Celem tej notatki jest zawiadomienie czytelników „Hasła“ o otwarciu wystawy dzieł śp Stanisława Noakowskiego. Dzieła tego artysty po jego śmierci zakupione przez „Fundusz kultury narodowej“ rozdzielone zostały między kilka większe Muzea, między niemi zaszczyt ten spotkał Tarnów.

Noakowski był uczniem i profesorem petersburskiej Akademji sztuk pięknych, w ostatnich latach życia Akademji Warszawskiej i krakowskiej — wykładał historję sztuki — chcąc uzmysłowić swym uczniom styl o którym mówił, rysował cudowne rysunki na tablicy, w kilku kreskach kreśląc cały sens danej epoki i stylu. W taki sposób odnalazł siebie i od tego czasu zjawiły się nerwową ręką kreślone cuda minionych wieków — a każdy rysunek to poemat.

Zaznajomienie się pracami Noakowskiego to poznanie całej historji stylu.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.